

5 gr.

## SŁOWO

5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

I. Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Sroda, 10-go maja 1933 roku.

Nr. 106.

Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki  
niech żyje.

Ponownie obrany Prezydentem Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki uzyskał wczoraj największą ilość głosów, jaką w odrodzonej Polsce, zdołała skłupić kandydatura na Głowę Państwa. Poprzednie cztery Zgromadzenia Narodowe nie osiągnęły nigdy ilości 300 głosów, oddanych na jednego kandydata. — W dniu 9 XII 1922 padło 289 głosów, w dniu 20. XII. 1922 — 298, w dniu 31.V 1926 — 292, w dniu 1 VI.1926 — 281

Wczoraj kandydatura prof. Mościckiego skupiła 332 głosy, o 51 głosów więcej niż przed 7 laty

Cóż wobec tej imponującej cyfry znaczy nędzna demonstracja opozycji, wstrzymującej się od udziału w Zgromadzeniu Narodowym?

Gdy przed siedmiu laty elekt składał przysięgę jako Wódz Państwa, nazwisko Jego znane było tylko bojownikom konspiracyjnych walk o Niepodległość — dziś nazwisko Prezydenta otoczone jest aureolą najwyższej ideologii reprezentującej majestat Rzeczypospolitej.

Obdarzony ułomkami społeczeństwa, ogólnym uznaniem i osobistym autorytetem obejmuje Pan Prezydent Mościcki ponownie urząd reprezentanta Państwa na dalszy siedmioletni okres.

W potężnym okrzyku: Niech żyje Prezydent Mościcki! który wczoraj wstrząsnął murami Sejmu łączy się entuzjazm całego społeczeństwa polskiego od Karpát po Bałtyk od kresów Wileńskich.

## PROCES BRZESKI W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

WARSZAWA. Dziś, we wtorek rozpoczęła się w Sądzie Najwyższym rozprawa kasacyjna Centrolewu. Sprawa potrwa 3 dni.

Na pierwszy dzień rozprawy przewidziany jest tylko referat sprawy oraz złożone będą prawdopodobnie w pierwszym dniu dodatkowe wnioski obrony. W składzie obrońców nie zaszły żadne zmiany poza tym tylko, że zmarłego adwokata Sterlinga zastąpił adw. Benkel.

Obszerna skarga kasacyjna zawiera 24 strony pisma maszynowego. Wstęp na salę odbywa się ściśle za biletami.

## GEN GÓRECKI W AMERYCE.

N. JORK. Bawiący od kilku dni w St. Zjednoczonych gen. Górecki w towarzystwie gubernatora stanu Indiana dokonał przeglądu oddziałów wojskowych w Parrision, poczem zwiedził Culver Military Academy, gdzie przemawiał do kadetów.

Następnie gen. Górecki przybył do Chicago, powitany na dworcu przez tłumy Polaków. W niedzielę na cześć gen. Góreckiego odbyło się śniadanie, wydane przez Legjon amerykański.

Wieczorem gen. Górecki wziął udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez b. doradcę finansowego Banku Polskiego p. Deveya i ambasadora Patka.

ny po kresy Pomorza, od Zbrucza po Śląsk.

Dziś w południe Elekt wczorajszego Zgromadzenia Narodowego złożył na Zamku zaprzysiężenie rozpoczynając drugie siedmioletnie swej prezydentury.

## Pan Prezydent przyjął wybór.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 13 przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, marszałek Sejmu p. Switalski oraz marszałek Senatu p. Raczkiewicz przybyli do gmachu Rady Ministrów aby doreczyć prezesowi Rady protokół

## Zwycięski lot kpt. Skarżyńskiego nad Atlantykiem.

W niedzielę o godz. 23 kapitan Skarżyński wystartował z St. Louis w Afryce Zachodniej, podejmując przelet nad Atlantykiem do Natalu w Ameryce Południowej. Celem lotu jest ustanowienie światowego rekordu dla gości nieprzerwanego lotu na pławiecu turystycznym do wagi 450 kg. o-

## Hiszpania znowu na wulkanie.

MADRYT. Wczoraj wykryła policja polityczna przygotowania do zamachu przeciw rządowi, który miano wykonać dziś.

Celem zamachu miało być obalenie rządu Azana i zmuszenie parlamentu do rozwiązania się. Przywódcą ruchu był generał Goded, który przed rokiem wystąpił z wojska. Godeda aresztowano i skazano na wygnanie na

## HITLEROWCY NAPADAJĄ DALEJ NA POLAKÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK. Wczoraj w Sopotach napadł na Seestrassę znany hitlerowiec Bronschweig na obywatela polskiego p. L. i pobił go dotkliwie.

W Gdańsku trzech hitlerowców napadł na krawca polskiego p. F., udającego się do pracy i pobiwszy go dotkliwie, zbiegli. P. F. stwierdził, że obaj uciekli do centrali hitlerowskiej w Gdańsku i zażądał od policji aresztowania ich. Policja przeszukała dom, ale, naturalnie, sprawców już nie znalazła.

## SOWIETY WYSIEDLAJĄ „SPECÓW” NIEMIECKICH.

WILNO. Przez granicę sowiecko-polską w kierunku do Niemiec przejechało znowu kilku speców niemieckich, którzy z powodu rozwiązania z nimi umowy przez sowieckie związki budowlane, jako z Niemcami, opuścili Rosję

## STRAJK W TOMASZOWIE TRWA DALEJ.

Sytuacja strajkowa w Tomaszowie Mazowieckim nie uległa zmianie. W czasie rokowań wybuchł nieoczekiwany strajk w fabryce sztucznego jedwabiu. Zastrajkowało 2.000 robotników, którzy nie opuścili zakładów fabrycznych.

Zarówno przed tomaszowską fabryką sztucznego jedwabiu, jak przed

## Zaprzysiężenie Prezydenta.

WARSZAWA (Telefon własny).

Dziś o godz. 12 odbyło się na Zamku Zgromadzenie Narodowe, zwołane przez przewodniczącego p. Switalskiego. Po otwarciu posiedzenia Zgromadzenia na wezwanie przew. sekretarza wprowadzili na salę Elekta. Po wejściu prof. Mościcki zajął miejsce obok prezydium Zgromadzenia i zapy-

tany przez przewodniczącego, czy przyjmie wybór, odpowiedział twierdząco. Przewodniczący przystąpił do odczytania tekstu przysięgi. Pan Prezydent opierając lewą rękę o Konstytucję, wznosił dwa palce prawej ręki w górę i powtórzył za przewodniczącym słowa przysięgi. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu posiedzenia marszałek Switalski ogłosił zamknięcie Zgromadzenia Narodowego.

tendencja wyczekująca.

W obrotach prywatnych płacono popołudniu około 7.40. za dolar złoty 9.37, za rubel złoty 4.96.

Bank Polski płacił 7.35.

## WYKRYCIE NIEMIECKIEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ WE FRANCJI.

STRASSBURG. Władzom tutejszym udało się zlikwidować szeroko rozgałęzioną akcję szpiegowską, przyczem aresztowanych zostało 8 Alzateczyków, którzy usiłowali zdobyć plany fortyfikacyjne twierdzy strassburskiej. Reszta członków szajki szpiegowskiej, składowa się z obywateli niemieckich, zdołała zbiec na teren Zagłębia Saary.

## W SAN FRANCISCO DWORZEC WYLECIAŁ W POWIETRZE.

SAN FRANCISCO. Straszliwa eksplozja zniszczyła dworzec w porcie San Francisco, przyczem w powietrze wyleciało około 40 lokomotyw i wagonów. Wiele urządzeń w porcie zostało zdemolowanych. Parowiec „Paralta” stojący na redzie, został poważnie uszkodzony, przyczem zginęło 12 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany.

Po eksplozji na dworcu w sąsiednich budynkach wybuchł pożar, który rozszerzał się z niebywałą szybkością. Kilkanaście drużyn straży ogniowej nie mogło zlokalizować ognia i dopiero nad ranem zdołano opanować sytuację.

Powody wybuchu nie są znane. Straty obliczają na 12 milionów dolarów.

## AKCJA AUSTRIACKA PRZECIW HITLEROWCOM.

WIEDEN. Uchwały zjazdu polityków partii chrześcijańsko-społecznej w Salzburgu, zwracając się w sposób energiczny przeciwko zakusom hitlerowskim na całość Austrii stały się wytyczną nowej polityki obecnego reżimu austriackiego, podkreślającej niezależność Austrii i odrzucającej Anschluss, jako degradację państwa austriackiego do rzędu prowincji berlińskiej.

To samo stanowisko zajęli przywódcy Heimwehry austriackiej, w szczególności zaś Stahremberg.

W dniach najbliższych rozpoczynają władze austriackie akcję, mającą na celu zlikwidowanie propagandy hitlerowskiej w urzędach.

Równocześnie wejdzie w życie nowa przysięga służbowa, obowiązująca funkcjonariuszów państwowych na wierność Austrii niezależnej i obecnemu reżimowi.

Przysięga obowiązywać ma również emerytów.

Czytajcie „Słowo Częstochowskie”.

Czy piliś już ANANAS?



# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Sroda 10 maja. Izydora Or.  
Wschód słońca: o g 4.5 Zachód 19.16

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

**Wyjazd kom. Mazura.** Wczoraj komisarz miasta Mazur wyjechał do Warszawy celem przedstawienia odpowiednim czynnikom sprawy budowlanej osiedli mieszkaniowych przy ul. Olsztyńskiej, gdzie projektowane jest zabudowanie 162 parcel szeregiem małych domków mieszkalnych.

Niezależnie od tego kom. Mazur przeprowadzi konferencję w Banku Gospodarstwa Krajowego odnośnie podwyższenia przyznanych przez Bank na rok bieżący kredytów na dokonanie rozpoczętych budowl.

Jak wiadomo Częstochowa otrzymała sumę 80 tys. zł. kom. Mazur zabiegać będzie o podwyższenie kredytów na ten cel do wysokości 500 tys. złotych.

**Podatki płatne w maju.** Do dnia 15 maja: państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 przez wszystkich płatników dla których wymiar skuteczniają komisje szacunkowe; zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I do V kategorii.

Do dnia 31 maja państwowy podatek od nieruchomości miejskich za I kwartał r. b. dodatek kryzysowy do tego podatku; podatki od lokali i placów budowlanych za II kwartał b. r.

**Z Polskiego T-wa Przyjaciół Astronomii.** Zarząd miejscowego oddziału P.T.P.A. zawiadamia swych członków i miłośników astronomii, że dnia 10 bm. o godz. 18 w sali I-go gimn. państw. prof. St. Słobodzian wygłosi odczyt, ilustrowany pokazami p. t. „Słońce jako źródło życia ziemi naszej”. Wstęp 10 gr.

**Nowela do ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii.** Została ogłoszona wchodząca w życie z dniem 1 b. m. nowela do ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii.

Nowela wprowadza zaostrożenie szeregu kar za naruszenie przepisów pocztowo-telegraficznych, za uszkodzenie urządzeń telegraficzno-pocztowych za nadużycia radiotelegraficzne, za naruszenie pocztowego monopolu państwa i t. d.

Do orzekania kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

ODBIORNIKI RADJOWE,  
BATERJE CENTRA,  
AKUMULATORY  
I CZĘŚCI RADJOWE

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE  
„STATOR” SP. Z O. O.

II-ga ALEJA Nr. 39.

55) Przedruk wzbroniony  
Stanisław Andrzej Steeman.

## TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Ale uznał, że podróż ta byłaby zapewne bezcelowa. Wypytał już wszystkich, ktokolwiek mógł odgrywać jakąkolwiek rolę w tajemniczym dramacie. Naprawdę rozważał problem pod różnymi kątami widzenia. Miał głęboką pewność, ale żadnych konkretnych dowodów. Zagadka śmierci Leona Leconte pozostała nierozwiązana i nie widział możliwości rozwikłania jej.

Gdy tak rozmyślał w swym biurze, otworzyły się drzwi i wszedł wiadomego Walter.

— Dzień dobry, szefie — powiedział, śmiejąc się bez widocznego powodu. — Spędził pan przyjemnie urlop?

— Okropnie — mruknął Malaise. — Co pan miał za pomysł, żeby w tej dziurze siedzieć. Nawet kina tam nie ma...

— Zająłem się pewnym dochodzeniem na własną rękę i dla własnej przyjemności! Nie udało mi się rozplątać tej całej historii...

I Malaise opowiedział o swym niepowodzeniu. Walter wyraził mu poważne współczucie. Nagle uderzył się w czoło.

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
Dziś i dni następnych — Dawno oczekiwane arcydzieło, przyjęte entuzjastycznie przez prasę i publiczność całego świata p.t.  
**SYMFONIA SZESCIU MILJONÓW**  
W rol. głównych: Dawno niewidziany ulubieniec kobiet Ricardo Cortez oraz piękna Irena Dunne.

## Apelujemy do władz nadzorczych.

Oczywiście, nie zamierzamy urabiać nastrojów między członkami Spółdzielczego Banku Ludowego. Nastroj jest przywilejem większości i tylko jako taki ma decydujące znaczenie. My, jako wykładnik opinii naszych czytelników, obowiązani jednak jesteśmy uwzględnić każdy ich głos, a już szczególnie głosów tych liczebność.

Ten motyw decyduje.

Nie poraz pierwszy sprawę stosunków w Spółdzielczym Banku Ludowym poruszamy. I chyba nie poraz ostatni, bo nie nie wskazuje na dobrą wolę zarządu, któryby łudzić się pozwoliła, że w endeckiej tej twierdzy uzdrowienie stosunków nastąpi przy pełni władzy dyktatorskiej p. Januszeńskiego i przy obecnym składzie osobowym władców tego Banku.

Mimo to stosunki te uzdrowieniu ulec muszą koniecznie, by bank spółdzielczy stał się istotnie spółdzielnią ludową, a nie towarzystwem wzajemnej adoracji endeckiej, w którym ustosunkowanie partyjne i zamożność kandydata decyduje o udzieleniu mu pożyczki.

Musi, bo bank ten stworzony został nie dla bogatych endecków, lecz dla popierania drobnego przemysłu i rzemiosła i każda kilkunasto czy kilkudziesięciu miesięczna pożyczka, wydana uprzywilejowanemu endeckowi jest wykroczeniem karzącym, jest samowolnym rozporządza-

niem się pieniędzmi ubogich członków i z ich wyraźną szkodą

Istotnie ciekawe są praktyki tej spółdzielni, która przez dwa lata przetrzymuje udziały swych członków i wzbrania się ich wypłacenia nawet w wypadkach krytycznych, gdy zagwożdżona w Banku suma udziału stanowi jedyną deskę ratunku przed ruiną.

Pan Januszeński, człowiek bogaty, pobierający piękną pensję dyrektorską i posiadający kamienicę, takich sentymentów nie uznaje. Dla niego suma 200 - 300 złotych to drobniaczek. Dla rzemieślnika, czy rękodzielniczkę — to majątek. P. Januszeński uważa, że ten ubogi członek w dzisiejszych krytycznych czasach klęsk materialnych może poczekać na swój wkład 2 lata.

Rzeczywiście, skromne i uczciwe wy-

Oczywiście rozumiemy, że dla Banku wkłady te stanowią kapitał obrotowy, konieczny dla ratowania pożyczkami wpływowych jednostek, zarządu i dyrekcji Banku Ludowego, popleczników możliwych. Ale obracanie pieniędzmi ludzi biednych i przetrzymywanie ich wkładów przez dwa lata za moralne uznać nie możemy i w imieniu członków Banku Ludowego apelujemy do władz nadzorczych, by położyły kres tym krzywdzącym praktykom.

Udziały członków muszą być wypłacane na żądanie.

## Widmo strajku głodowego w częstochowskich fabrykach jutowych.

Robotnicy nie opuszczają warsztatów pracy — akt solidarności całego społeczeństwa robotniczego.

Dziś w departamencie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęła się konferencja w sprawie zatargu w przemyśle jutowym, który wyniki wskutek zamierzonej obniżki płac robotniczych o 10—15 proc.

W konferencji tej biorą udział przedstawiciele zarządów fabryk „Stradom”, „Warta”, „Częstochowianka” i „Gnaszyńska Manufaktura”. Ze strony robotników występują Wydział Centralny Z.Z.Z. w Warszawie oraz poseł Piekarski, przedstawiciele miejscowych związków P.P.S. i Ch. D. oraz 12 delegatów fabrycznych.

Jak wiadomo, pertraktacje przeniesione zostały do Warszawy wskutek

niemożności osiągnięcia porozumienia, obie bowiem strony zajmowały stanowisko nieustępliwe.

Wczoraj robotnicy „Stradomia”, „Warty” i „Gnaszyńskiej Manufaktury” rozpoczęli strajk na znak protestu przeciw zamierzonej obniżce płac i oświadczyli, że nie opuszczą murów fabryk, dopóki nie zostanie cofnięta zamierzona obniżka. Na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami fabryk jutowych zastawili swe warsztaty pracy na pół godziny również robotnicy szeregu innych miejscowych fabryk.

Dziś strajk trwa w dalszym ciągu. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Jak nas informują ze strony robotników, w razie, gdyby przemysłowcy nie zmienili swego stanowiska, strajkujący rozpoczną głodówkę.

Robotnicy fabryki „Częstochowianki” udziału w strajku nie biorą, gdyż obecnie znajdują się na urlopie.

**Poświęcenie sztandaru straży pożarnej we Mstowie.** W niedzielę, 14 bm. we Mstowie odbędzie się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszej straży pożarnej. Na uroczystość tę mają przybyć woje woda kielecki, p. Jerzy Paciorkowski i starosta częstochowski, p. Kazimierz Eustachiewicz.

## Znajomość języka polskiego i kwalifikacje moralne.

Ogłoszona została nowa ustawa o „Biurach prób” zmieniająca w zasadniczy sposób nienormalne pod tym względem stosunki.

Cały szereg osób zupełnie niepowołanych, o najróżnorodniejszych, nie raz bardzo wątpliwych, kwalifikacjach moralnych pochwalało biura prób i porad prawnych polegające na wyzysku najszerzej mas, z właszcza chłopskich, podsycając w nich instynkt pieniądza, zachęcając niesumienne do beznadziejnych procesów, kompromitując i dyskredytując często miejscowe władze przez powoływanie się na rzekome „stosunki”, jakie kierownicy biur u władz posiadają.

Nowa ustawa wprowadza szereg bardzo rygorystycznych przepisów, obustronnych znacznymi karami: aresztem do 3 miesięcy oraz grzywną do 10,000 zł.

Ustawa przewiduje dwa rodzaje biur: biura pisania podań do władz administracyjnych, na które udzielać będzie zezwolenia starostwo, oraz biura pisania podań do władz sądowych, na które zezwolenia udzielać będzie również starostwo za zgodą i w porozumieniu z prezesami sądów okręgowych.

Od kandydatów wymagane będą kwalifikacje moralne i fachowe (znajomość języka polskiego przedewszystkiem — i pewnych zasadniczych wiadomości z dziedziny prawa).

Zabronione będzie udzielanie ja-

**Kino-Teatr „ATLANTIC”**  
Dziś i dni następnych  
**Uchodźcy** (Scenariusz „Dzikie pola”)  
W rolach głównych:  
Danuta Arciszewska, Z. Staniewicz i inni.  
Jako drugi program **Pat i Patachon**  
**PASAŻEROWIE NA GAPE**

inspektor.

— Nie wiem — odpowiedziała chrapliwym głosem. Pójdę zobaczyć.

— Ja sam zobaczę...

Popchnął drzwi, odsunął starą i wszedł od przedpokoju.

Otworzył drzwi na prawo i wszedł do obszernej biblioteki.

Odwrocił się do służącej, która szła za nim, marcząc coś niezrozumiale.

— Powiedz swemu panu, że inspektor Malaise bezwarunkowo żąda z nim rozmowy... No idź... Powiedz, że nie zniosę odmowy...

Usiadł w fotelu.

Od szeregu miesięcy policja napróżno szukała adresu Hannibala Haymabela. Fama głosiła, że nikt nie wie, skąd pochodziła ta zagadkowa postać, ile ma lat i kim jest. Opowiadano, że jest tak zręczny w charakteryzowaniu się, iż nigdy nie ukazuje się dwa razy pod tą samą postacią. Uważano go za biegłego w sprawach kryminalnych i zdolnego do rozwiązywania najzawilszych tajemnic. Malaise nie mógłby powiedzieć ani gdzie, ani w jakich okolicznościach słyszał o Hannibalu Haymabelu. W każdym razie zebrał mnóstwo różnego rodzaju świadectw o czynach i ruchach tajemniczego człowieka. Ten widział go gdzieś wchodzącego, tamten wychodzącego. Natychmiastowe poszukiwania okazywały się jednak bezowocne...

Policja nie ma wyrozumiałości dla

niedościgłych istot z dymu i powietrza, które opinia publiczna uważa za sprytniejsze od niej. Według tej opinii Hannibal Haymabel odgrywał poważną rolę w wielu sensacyjnych aferach. W salach redakcyjnych popularnych dzienników szeptało, że pomaga wykupywać winnych... Reporterzy przysięgali na wszystkie świętości, że widzieli go, a nawet z nim rozmawiali... W końcu Malaise przejął się tak tą sprawą, że przyrzekł sobie wykryć Hannibala za wszelką cenę... jeżeli wogóle istniał. Długo czasu szukał go bezskutecznie w różnych dzielnicach, zastawiał pułapki i obiecywał nagrody. Jeżeli w tym okresie ktoś uwieczniony uciekł, zawsze znalazł się ktoś, kto utrzymywał, że zbieg musiał być niewinny i że „Haymabel umaczał w tem palec”. Gdy inny więzień popełnił w celi samobójstwo, opowiadano sobie, że to Haymabel dokonał aktu sprawiedliwości, zmuszając nędznika do odebrania sobie życia. Dotychczas nie udawało się policji odróżnić prawdy od błagi, tem bardziej, że inni kryminaliści posiłkowali się owym, ogólnie znanym nazwiskiem... W jaki sposób powstała ta legenda, trudno ustalić.

Malaise wstał z fotelu i poszedł do półek z książkami. Wziął na chybił traf jakiś tom i przeczytał tytuł. Była to Medycyna sądowa Balthazar’a. Położył i wziął inny: Patologia.

D. c. n.



kichkolwiek porad prawnych — a działalność biur będzie ściśle ograniczona do pisania podań. Zabroniona będzie również wszelkiego rodzaju reklama i „naganianie”, „łapanie klientów”.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 4 czerwca b. r., a stare biura muszą w przeciągu roku dostosować się ściśle do przepisów nowej ustawy. Niektóre przepisy jak zakaz udzielania porad i werbowanie klientów wchodzi już w życie.

#### Zmiana taryfy pocztowej.

W Ministerstwie Poczty i Telegrafów opracowano projekt ogólnej zmiany taryfy, który przewiduje tylko nieznaczne zniżki opłat pocztowych, natomiast wprowadza ogólną zniżkę taryfy na paczki pocztowe w wysokości od 25 proc. do 30 proc. Decyzja co do tej zmiany taryfy ma zapaść niebawem.

**Nieuleczalnie chorzy przybywają na Jasną Górę.** W końcu maja przybędzie do Częstochowy druga pielgrzymka nieuleczalnie chorych, w celu uproszenia łask przed cudownym obrazem na Jasnej Górze.

Pierwsza taka pielgrzymka zorganizowana była w roku ub. i brało w niej udział około 100 chorych.

**Stwoszą na znaczkach.** W dniu 1 czerwca ukażą się pocztówki ze znaczkami 35-groszowymi oraz 20-groszowymi do korespondencji wewnętrznej. Na znaczkach wyobrażona będzie podobizna Wita Stwosza z okazji przypadającego jubileuszu.

**P. O. W. urządza zjazd w Częstochowie.** W dniu 28 bm. w Częstochowie odbędzie się zjazd członków P. O. W. z okręgu Zagłębia Dąbrowskiego. W związku z tem na zebraniu miejscowego koła, pod przewodnictwem komisarza miasta p. Mazura odbyło się nadzwyczajne walne zebranie powiatowego koła P. O. W. Na zebraniu tem, wobec krótkiego terminu dzielącego od daty wyznaczonej na zjazd okręgowy, zebrani dokonali wyboru członków, którzy wejdą w skład reprezentacji częstochowskiego koła na zapowiadany zjazd okręgowy.

**Skazanie kolporterów fałszywych monet 20-groszowych.** Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 26-letniego Tadeusza Mutke, 26-letniego Bronisława i 18-letniego Wacława braci Lepartowskich, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych monet 20-groszowych.

Tło sprawy jest następujące: Przdownik wydziału śledczego, Walerjan Polaczek, przechodząc ul. Waszyngtona w dniu 27 stycznia b. r. zauważył dwóch osobników, których zachowanie wydało mu się podejrzanym.

Jeden z tych osobników wszedł do sklepu, drugi zaś czekał opodal. — Przod. Polaczek zatrzymał obu podejrzanych, którymi okazali się bracia Bronisław i Wacław Lepartowscy. — Przy Bronisławie Lepartowskim znaleziono 7 sztuk monet 20-groszowych. Okazało się, że obaj bracia chodzili do sklepów spożywczych, kupując po 3 sztuki papierosów „Cow boy”, za które płacili fałszywymi monetami, otrzymując reszty 11 gr. Pieniędźmi temi mieli dzielić się z Tadeuszem Mutką, od którego kilkadziesiąt sztuk fałszyfikatów otrzymali.

Sąd skazał Mutkę i Br. Lepartowskiego po 1 roku więzienia, Wacława Lepartowskiego na 8 mies. więzienia.

**Kolejarz zrzucony pod koła pociągu.** Mrozące się niesiychanie i niezwykle zuchwałe kradzieże węgla i innych artykułów przez trudniących się tym procederem złodziei kolejowych dochodzą obecnie do zbrodniczych zamachów na życie funkcjonariuszy kolejowych.

Onegdaj w nocy do pociągu towarowego Nr. 186, jadącego z Częstochowy do Warszawy, kiedy pociąg minął Częstochowę, wskoczyło dwóch osobników, którzy usiłowali skraść drut, stanowiący ładunek jednego z wagonów.

Złodziei spostrzegł będący w pobliżu hamulcowy Mieczysław Kazimierski i usiłował przeszkodzić w kradzieży. Złodzieje pochwycili wówczas Kazimierskiego i zrzucili go z pędzącego pociągu na tor. Upadając kolejarz potłuci się ciężko, złodzieje zaś zbiegli.

PRZEMYSŁ LEŚNY „JULJANKA” Sp. z ogr. odp.  
Stacja Złoty Potok,  
ma zaszczyt zawiadomić niniejszym, że z dniem 1-go maja b. r. otwarta została przy ul. Kopernika Nr. 17, tel. 7-64  
**Skladnica materiałów drzewnych**  
gdzie nabyć można wszelkie materiały tarte z drzewa miękkiego i twardego, jak jesion, buk, dębina itp. — Wszelkie zamówienia z wyżej wymienionych gatunków drzewa załatwiane będą punktualnie bezpośrednio ze składnicy lub z tartaku w Juljance, st. Potok Złoty. — Stale na składzie znajdują się SZPRYCHY i DYSZLE, jak również DRZEWO OPAŁOWE twarde i miękkie.  
418-2

**Zamykają fabryki, by utrzymać poziom cen.**

Na marginesie ostatniego strajku głodowego w papierniczo-częstochowskiej warto zanotować spekulacyjne stanowisko syndykatu papierniczego w Polsce, który kosztem pogłębienia bezrobocia, w celu uzyskania wysokiego poziomu cen, zastosował metodę zamykania fabryk papierniczych w kraju. Dotychczas zamknięto dwie fabryki papieru na wileńszczyźnie i ołbrzymią fabrykę „Soczewka”. Zamykanie papierni, jako system nieuczciwej spekulacji, odbywa się wyłącznie kosz-

tem wyrzuczonego na bruk robotnika; właściciele bowiem zamykanych fabryk otrzymują odpowiednią rekompensatę pieniężną od syndykatu, który drogą podziału zysków nadmiernych wspiera swych kapitalistycznych członków.

Zjawisko to nie jest odosobnione — jest to zdecydowana metoda, jaką stosuje walcząca skartelizowany kapitał, zdążająca do pogwałcenia klasy robotniczej i konsumenta.

## Wczorajsze manifestacje z okazji ponownego wyboru Prez. Ignacego Mościckiego.

Dzień wczorajszymi minął w mieście naszym pod znakiem niezwykłego ożywienia z powodu mającego się odbyć w godzinach południowych wyboru Prezydenta Rzplitej.

Gromadzące się na placu magistrackim tłumy publiczności, około godziny 11 zaległy plac nieprzeprzaniem mrowiem głów, urozmaiconym sztandarami licznie przybyłych delegacji stowarzyszeń, korporacji, związków, szkół średnich i powszechnych, oddziałów p. w. itp.

Na plac przybyły także liczne delegacje związków i organizacji żydowskich ze sztandarami oraz młodzież szkolna.

O godz. 12 min. 20 rozeszła się ra dosna wieść, że Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie dokonało wyboru Głowy Państwa, powołując ponownie na najwyższy urząd ten prof. Ignacego Mościckiego. Wiadomość ta wśród zgromadzonych tłumów wywołała spon taniczną manifestację, pełną mocnych i szczerych akcentów czci i miłości dla Tego, który od lat siedmiu sterując szczerze i namiętnie państwem był uosobieniem najpiękniejszych cnót obywatelskich, wcieleniem niezwykłej siły charakteru i niedoścignionych zalet umysłu.

W kilka minut po otrzymaniu wiadomości o wyborze syreny parowozów i fabryk oznajmiły miastu o zakończeniu elekcji.

W międzyczasie domy w mieście i budynki instytucji państwowych i komunalnych udekorowano flagami. Miasto przybrało świąteczny wygląd.

Na wiadomość o ponownym wyborze Prezydentem prof. Ignacego Mościckiego we wszystkich szkołach przerwano naukę i zawieszono prace w urzędach instytucji i fabrykach.

Na plac magistracki nadeszły oddziały ze sztandarami i orkiestrami, a orkiestry wojskowe odegrały przed gmachem starostwa i dowództwa dywizji hymn narodowy.

Następnie z placu magistrackiego ruszyli w stronę Jasnej Góry ołbrzymi pochód, uformowany przez młodzież, delegacje robotnicze, cechy, korpus oficerski i podoficerski, Federację PZO, pracowników państwowych i samorządowych, kolejarzy itd., który przy triumfalnym biciu dzwonów Jasnogórskich zatrzymał się przed szczytem na nabożeństwo, które w asyście całego zakonu OO. Paulinów odprawił O. Dominik, intonując na zakończenie: Te Deum.

Na nabożeństwo przybyli również przedstawiciele władz z p. starostą Eustachiewiczem, komisarzem Mazurem i dowódcą piechoty dyw. pułk. Myszkowskim na czele.

W czasie nabożeństwa kilkusetosobny chór młodzieży szkolnej pod batutą prof. E. Makoszy z towarzyszeniem orkiestry Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, odśpiewał najstarszą pieśń ry-

cerstwa polskiego „Boga Rodzico”.

Nabożeństwo zakończone zostało odegraniem przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, i wielotysięczne tłumy, zgromadzone przed szczytem odśpiewały „Boże coś Polskę”.

Przy dźwiękach orkiestr pochód powrócił na plac magistracki, gdzie ze specjalnie ustawionej trybuny okolicznościowe przemówienie, zakończone żywiołowymi okrzykami na cześć Dos tojnego Elekta — wygłosił komisarz miasta p. Mazur.

Równocześnie w synagogach miejscowych odbyły się uroczyste nabożeństwa z okazji i na intencję wybranego Prezydenta. W synagodze miejscowej, wobec licznie przybyłych delegacji i młodzieży, nadkanon Badasz w asyście nadrabina Asza odprawił modły, a przemówienia wygłosili nadrabin Asz i dyr. Axer.

W synagodze przy ul. Wilsona przy licznych udziałach rzesz nabożnych modły odprawił nadkanon Fiszel, a przemówienie wygłosił dr. Hirsberg.

Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono nabożeństwa w obu synagogach.

**Z teatru kameralnego.** Dziś, we wtorek znakomity reportaż kryminalno sądowy „Pokój nr. 17 na III p.” z udziałem całego zespołu teatru. — Początek o godz. 20.15. — Ceny normalne.

Przygotowania do premiery wytwornej angielskiej komedji „Kobieta i szmaragd” w pełnym toku. W rolach głównych ukażą się pp.: Ceranka oraz świeżo pozyskany znakomity artysta teatru „Ateneum”, Juliusz Łuszczewski.

**Ze Związku Pań Domu.** Zarząd Związku Pań Domu oddział w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 10 b. m. t. j. w środę o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Francji odbędzie się miesięczne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Pogadanka p. Ireny Zielińskiej p.t. „Racjonalne odżywianie w okresie wiosennym”, poczem pokaz budyni jaryznowych i rozdanie przepisów. 2) Sprawy bieżące — omówienie sprawy urzędzenia pokazu gospodarstwa domowego.

**Wyzysk nieprzyzwoity.** Zanotowaliśmy dwie firmy: cukierniczą i restauracyjną w naszym mieście, które uprawiają dosłownie nieprzyzwoity wyzysk swych pracowników. Narazie nie podajemy nazwisk właścicieli tych firm, w przeświadczeniu, że notatka nasza odniesie pożądaną skutec. Gdyby jednak to nie nastąpiło, nazwiska te opublikujemy. W pierwszym wypadku właściciel firmy cukierniczej przywłaszcza sobie 3 procent z zarobków kelnerów, odliczając go na swoją korzyść, a jako argument na poparcie

tego wyzysku wskazuje łatwość utraty pracy przez opornych jego samowoli pracowników. W wypadku drugim właściciel firmy restauracyjnej przyjął do obsługi gości dziewczęta i z zarobków ich, wynoszących 10 procent, potrąca dla siebie 5 procent, wypłacając panienkom tylko 5 procent ich zarobku.

Nadmienić należy, że zarobki kelnerów i kelnerek są dziś minimalne, zwłaszcza w zakładach cukierniczych i mniejszych zakładach restauracyjnych.

Stanowczo chciwość p. p. pracodawców przekracza granice przyzwoitości.

**Kłopoty wierzyciela.** P. Izrael Weiner pożyczyl swego czasu p. Natanowi Stobieckiemu 1.500 zł. na procent. Przez kilka miesięcy p. Weiner płać regularnie odsetki, od dwóch jednak miesięcy zaprzestał płacenia tychże, oświadczając, że więcej odsetek płać nie będzie. Wobec tego wierzyciel zażądał zwrotu pieniędzy, czemu dłużnik również odmówił. Na tle tem wynikały między p. W. a p. S. dość często utarczki słowne, które już raz zostały uwiecznione w protokole policyjnym.

Wczoraj wieczorem spotkał p. Izrael p. Natana w I Alei, domagając się kategorycznie zwrotu pożyczonych pieniędzy. Doszło do wymiany słów, a następnie do rękoczynów. Bójkę zlikwidowała dopiero policja.

Zdarzenie to świadczy wymownie, że pieniądze należy lokować tylko w specjalnych do tego przeznaczonych instytucjach oszczędnościowo-bankowych, z których najodpowiedniejszą jest niewątpliwie Komunalna Kasa Oszczędności.

**Z Uniwersytetu Powszechnego.** Dziś, we wtorek, 9 b. m., o godz. 18 tej, odbędzie się wykład o p. mgr. Józefa Steczki n. t.: „Budowa wszechświata”.

W czwartek, 11 b. m. — wykład p. dyr. Dominika Zbierskiego p. t. „Przegląd polityki bieżącej”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

#### Ogłoszenie.

Km. Nr. 775-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona № 42 ogłasza, że w dniu 24 maja 1933 r. od godz. 10 zrana, w Częstochowie, przy ul. Śląskiej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do JANA KURKA, mianowicie: 12 par kwiatów dekoracyjnych t. z. „Ewonimuszów”, ocenionych na zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym, Dnia 29 kwietnia 1933 roku.

Komornik Sądowy: Józef Kossek.

**Zginął** dowód tożsamości konia na nazwisko Franciszek Smyła ze wsi Bieżeń gminy Węglowice, który unieważnia się.

## Z RADOMSKA.

**Zagrody wiejskie płoną.** We wsi Zawada, gm. Konary wybuchł groźny pożar, który mimo energicznej akcji ratunkowej 11 straży pożarnych, zniszczył doszczętnie 6 stodoł i tyleż szop wraz z dużą ilością narzędzi rolniczych, na szkodę: Józefa Pluty, Wincentego Sliwakowskiego, Józefa Janika, Józefa Bugaja i Walentego Żarlika.

Straty wynoszą 6 tys. zł. Jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie policyjne, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

**Ołbrzymi pożar w Iwanowicach Dużych.** We wsi Iwanowice Duże, gm. Opatów w zagrodzie Piotra Kołodzieja wybuchł pożar, który rozszkierzając się błyskawicznie ogarnął całą zagrodę: dom mieszkalny, oborę i stodołę. Pomimo energicznej akcji ratunkowej ogień przedostał się wkrótce i na sąsiednie zabudowania tak, że 19 domów, 14 stodoł, 20 obór 26 śpichlerzy i 13 piwnic znalazło się w morzu ognia i spłonęło doszczętnie. Niemal cały inwentarz martwy padł pastwą płomieni, uratowano tylko trzode.

Walka z szalejącym żywiołem, utrudniona brakiem dostatecznej ilości wody trwała kilka godzin i na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Straty wynoszą przeszło 80 tysięcy złotych.



Z Radomska (dalszy ciąg).  
**Strajk głodowy w fabryce „Ksawerów”**. W dniu 5 bm. w zakładach przemysłu drzewnego „Ksawerów” wybuchł strajk włoski. Przyczyną strajku jest zaleganie przez dyrekcję fabryki z wypłatą zarobków robotnikom za 5 tygodni oraz częściowo za urlopy w roku ubiegłym. Strajkuje 56 robotników. Robotnicy oświadczali, że strajkować będą i nie opuszczą murów fabryki tak długo, dopóki fabryka nie wypłaci im zaległych zarobków.

W dniu dzisiejszym przybywa do Radomska inspektor pracy z Piotrkowa, celem zlikwidowania strajku, który przeniesie się może w razie nieuwzględnienia słusnych żądań robotników, w strajk głodowy.

**Sprzedaż wyrobów Fabryki**

**„ŻYRARDÓW”**

i innych

**MARJA GARBCÓWNA**

Reymonta Nr. 1.

**POLECA:**

kołdry, kapy, firanki, ręczniki, serwety, płótna, oraz wyroby przemysłu ludowego.

Sklep otwarty od Nowego Roku.

## Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

**Z Lipia.**

### Z obchodu święta narodowego.

Dla uczczenia rocznicy konstytucji 3 Maja zarząd koła gminnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Lipiu wyłonił komitet obchodu uroczystości, na czele którego stanęli: prezes gminnego koła BBWR., p. Bronisław Babczyński, sekretarz gminy Lipie i p. Aleksander Łosik wójt gminy.

W dniu 2 maja o godz. 20 odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział: władze gminne, nauczycielstwo, strzelcy i straż pożarna z okolicznych wsi, Zw. Młodzieży Ludowej „Zielona Gromada” z Albertowa oraz ludność miejscowa w liczbie około 500 osób.

Pochód wyruszył z Dankowa przy świetle pochodni i przybył przed udekorowany pięknie gmach urzędu gminnego w Lipiu. Tu orkiestra odegrała hymn narodowy, „Rotę” i wniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, podchwytane entuzjastycznie przez obecnych. Następnie capstrzyk przedfilował przez wieś i udał się przed gmach miejscowej szkoły powszechnej również udekorowany, gdzie odbyła się uroczystość z takim samym programem, jak przed urzędem gminnym.

Następnego dnia tj. 3 maja o godz. 8 rano z gmachu miejscowej szkoły z orkiestrą na czele udał się imponujący pochód do kościoła w Dankowie

## Bandyci oddali córkę milionerowi na pełnym morzu, po wypłaceniu okupu.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, jacyś niewykryci złoczyńcy porwali w mieście Harwich Port, w stanie Massachusetts 10 letnią córeczkę znanego milionera i przemysłowca żelaznego, Mac Math'a.

Onegdaj po wypłaceniu okupu w wysokości 80.000 dolarów córeczka została ojcu oddana cała i zdrowa. Odbyło się to w okolicznościach dość fantastycznych, gdyż bandyci zażądali, by sam akt oddania dziecka nastąpił na pełnym morzu. Poza to Mac Math zobowiązał się wobec bandytów, że będzie krążył po morzu, zdala od brzegu, 48 godzin, aby w ten sposób dać im możliwość zemknięcia i bezpiecznego ukrycia się przed władzami bezpieczeństwa.

Po ujawnieniu faktu oddania córki

na nabożeństwo, które odprawił ks. Graczykowski, a podniosie kazanie o znaczeniu święta 3 maja wygłosił ks. misjonarz.

Następnie na dziedzińcu szkoły po wszechnej w Lipiu odbyła się uroczysta akademja, którą zagał miejscowy kierownik szkoły p. Józef Kurzelewski.

Dzieci szkolne z Lipia, Rembielic Szlacheckich, Lindowa, Albertowa i Natolina wykonywały aktualne deklamacje i śpiewy.

Na zakończenie uroczystości wznie siono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Narodu Polskiego, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

**Z Truskolas.**

### Z obchodu święta narodowego.

Imponująco i uroczystość był obchodzony dzień 3 go maja w Truskolasach. Już od samego rana zaczęły się schodzić oddziały okolicznej straży pożarnej, oraz tłumy ludzi, chcących zobaczyć obchód i asystować w nim. Oddział miejscowego Związku Strzeleckiego i oddziały straży pożarnej zebrały się na placu obok szkoły, skąd został uformowany pochód do kościoła.

Długie kolumny dzieci miejscowej i okolicznych szkół, barwnie ubrane z chorągiewkami w rękach, następnie Strzelcy i straż ze sztandarem i orkiestrą pomaszzerowały na nabożeństwo. Po nabożeństwie wszystkie oddziały i szkoły ustawiły się na rynku. Rzeczone przemówienie wygłosił referent ośw. Związku Strzeleckiego, kierownik szkoły p. Goclon, kończąc apelem do społeczeństwa, aby dzisiaj, gdy Niemcy hitlerowskie wyciągają swe drapieżne pazury po nasze ziemie — stać solidarnie przy boku Rządu, bez względu na zapatrywania polityczne i wyznaniowe, bo tylko przy wspólnym wysiłku można odeprzeć zakusy nieprzyjacielskie. Okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Pana Prezydenta Mościckiego i wódza narodu Marszałka Piłsudskiego, przy wtórze hymnu narodowego za-

Mac Math'owi władze policyjne Stanów Zjednoczonych zmobilizowały wszystkich swych najlepszych detektywów, by odszukać bandytów, tembardziej, że niemal wszyscy w Ameryce są przekonani, iż porwania małej milionerki dokonali ci sami, którzy byli przyczyną nieszczęścia Lindberga.

Podejrzanie padło między innymi na 26 letniego Jana Griffina aresztowanego w Columbus, st. Ohio w chwili, gdy szukał prywatnego pilota, któryby go zawiózł do Harwich Port, miejsca porwania małej Mac Math. Poza to policja twierdzi, że Griffin odbywał jakieś tajemnicze rozmowy telefoniczne z Harwich.

Opinia publiczna nie wierzy w winę Griffina. Bandyci są więc w dalszym ciągu niewykryci.

kończył mówca przemówienie.

Następnie wszystkie oddziały uformowały się do defilady, którą przyjął pp. Goclon, Bręczka wójt gm. Panki i prezes Związku Strzeleckiego, p. Krauze, kom. obwodowy straży poż. i komendant Związku Strzel.

Dodać należy, że liczny Oddział Związku Strzeleckiego, umundurowany i z bronią, bardzo ładnie wyglądał na defiladzie, tworząc jednolitą kolumnę.

J. N.

## Z KRAJU.

**PODSZYŁ SIĘ POD ZMARŁEGO BRATA-DOKTORA.** Niejaki Abram Pieruszewicz przed kilkunastu laty ukończył wydział lekarski na uniwersytecie warszawskim i wyemigrował do Australji, gdzie ostrożykował się, uzyskał prawo praktyki, dorobił się fortuny i ożenił się. Przed rokiem przyjechał do Warszawy, by zobaczyć się z rodziną, lecz wkrótce zachorował na zapalenie płuc i zmarł. Brat Pieruszewicza, bliźniaczko do zmarłego podobny, postanowił wykorzystać dopióm i dokumenty zmarłego brata. Sporządziwszy akt zejścia na swoje imię, wykrzystał dokumenty brata i wyjechał do Australji. Tam jednak oszustwo wyszło na jaw i Pieruszewicza aresztowano.

Obecnie władze śledcze badają sprawę w celu stwierdzenia, czy aresztowany w Australji Pieruszewicz nie przyczynił się do śmierci brata, wdowa bowiem po zmarłym podejrzewa go o to.

### = SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA

We wsi Kierszula, koło Zawiercia, w gościnie u jednego z gospodarzy strzelił do swej narzeczonej, 18-letniej Zofji Szweczykówny, jej narzeczony, 25-cio letni Grzegorz Sypiński, poczem sam przestrzelił sobie głowę.

Samobójca zmarł natychmiast, towarzyszkę zaś jego, z ciężką raną w piersi przewieziono do szpitala w Sosnowcu. Oboje narzeczeni pochodzili z Sosnowca. Sypiński dopuścił się pewnych defraudacji i w obawie przed wykryciem ich, popełnił tę podwójną zbrodnię.

## BIURO „POMOC PRAWNO - HANDLOWA”

Częstochowa, II Aleja 23 (w podwórzu).  
 Radomsko, ul. Częstochowska 9,  
 (w podwórzu).

Pisze prośby, skargi, podania, apelacje, rekursy, opozycje do wszelkich władz i urzędów. — Sporządza tanio umowy, kontrakty kupna-sprzedaży, dzierżawy. Przeprowadza windykacje wszelkich należności od dłużników. Przepisuje na maszynie. — Dział kupna-sprzedaży: Przyjmuje i załatwia wszelkie zlecenia w kupnie, sprzedaży i dzierżawach. — Dział „detektywów prywatnych”: Udziela szczegółowych informacji o każdej osobie w kraju. Bezwzględna tajemnica po wierzonych sprawach.

Uwaga: W Radomsku biuro istnieje od kilku lat i posiada tysiące podziękowań za dobrze przeprowadzone względnę pokierowane sprawy.

## Składajcie ofiary na bezrobotnych!

## ZE SWIATA.

× **— NIECH LEPIEJ UMRZE —** Sąd w New Yorku był powołany do niezwyklej misji. Oto, polecono mu przełamać opór matki, która nie chciała pozwolić na operację córeczki.

Dwuletnia Helena Vasco zachorowała na skomplikowane zapalenie oczu. Lekarze orzekli, że konieczna jest operacja, ostrzegali jednak, że następstwem jej może być utrata wzroku dziecka. Bez dokonania tej operacji małej grozi niechybna śmierć. Wówczas to, matka dziecka, pani Vasco, oświadczyła energicznie, że nie pozwoli na operację.

— Bóg dał mi dziecko — powiedziała — i jeżeli zechce to mi je zabierze.

Gdy ją przekonywano, mówiła: — Wolę, by dziecko umarło, niż by było niewidome.

Sprawa oparła się o sąd, który także nic, prócz perswazji nie mógł zastosować.

× **POGRZEB WĄSÓW JAPONSKIEGO GEN. NAGOAKA** W Tokio odbyła się bardzo oryginalna ceremonia pogrzebowa. Przed kilku dniami zmarł w sędziwym wieku pionier japońskiego lotnictwa, gen. Nagoaka, który poza swymi czynami w dziedzinie ojczyzny awiacji, był znany z niezwykle długich wąsów. Wąsy te miały długość około 55 centymetrów każdy.

Wąsy nieboszczyka zostały ścięte przez syna zmarłego i pochowane po uroczystej mszy żałobnej w specjalnej trumnie w ogrodzie należącym do spadkobierców.

## Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 10 maja

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 12.20 Komun. P. i. M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Kom. gosp. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Program dla dzieci. 17.00 Płyty gramofonowe. 16.40 Odczyt pt. „O łączności Polonii zagranicznej z Macierzą”, wygł. dr. St. Lenartowicz. 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30 Płyty gramofonowe. 17.40 „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych”, wygł. p. E. Sissle. 17.55 Program na dzień nast. 18.00 Drugi koncert wyznanych uczestników Polsk. Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka poczt. roln.”, omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Feljton literacki. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Rumunii. 21.00 Wiad. sport. 21.05 Dod. do Pras Dz. Padj. 21.10 Recital fortep. Zb. Drzewickiego. 22.00 „Na widnokręgu”. 22.15 Płyty gramofonowe. 22.40 Odczyt w jęz. angielskim p. t. „Rewizja traktatów i prawo międzynarodowe”, wygł. dr. L. Ehrlich. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. i komunik. polic. 23.00 Muzyka taneczna.

**Biuro Dzienników i Ogłoszeń**

**„RENOMA”**

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Tel. 181 „PAPIER” Tel. 181

**Hurtowy skład papieru**

Aleja Nr. 16, w podwórzu

poleca w wielkim wyborze wszelkie papiery do pakowania, dla drukarni, papiery introligatorskie, toaletowe, serwetki i t. p. 410-1.

Tel. 181. CENY B. NISKIE. Tel. 181.

**Partaczom dentyst. nie wolno** wprowadzać zębów, koron, mostków (Dz. Ust. Nr. 54)

O wszelkich wykróceniach uprasza się zawiadamiać najbliższy Post. P.P. oraz red. „CZYSTOŚĆ”, Lekarza-Dentystę **MICHAŁA GREJNIECA** w Częstochowie, ul. Najśw. Marii Panny (I Aleja) Nr. 10

## Słowo sportowe.

Na marginesie.

W związku z niedzielnymi zawodami pomiędzy reprezentacją Zagłębia i Częstochowy, nasuwa się pod pióro szereg uwag, których mimo wszystko nie można pominąć milczeniem dlatego, że przecież chodzi zawsze w takich wypadkach o reprezentację nasze go miejscowego piłkarstwa, reprezentację godną i daleką od powodowania się sympatjami czy też antypatjami. Interes ogólnosportowy, jako czynnik najwyższej wartości musi tutaj przeważać szale zdecydowanie.

Nie chcemy tutaj atakować nikogo i nie chcemy szukać winnych onegdajszego słabego wyniku spotkania, uważamy jednak, że tylko wspólny wysiłek wszystkich pracujących dla dobra naszego sportu może przynieść jaknajlepsze wyniki.

Ktokolwiek obserwował niedzielne zawody, uderzył go zapewne kompletny brak zgrania naszej reprezentacji, brak zdecydowanej i pewnej gry, chaotyczne niejednokrotnie podania piłki. Wiemy dobrze, że nasza reprezentacja miała też ludzi, którzy ofiarnie grali i swoją ofiarnością być może uratowali nas od sromotnej porażki, oddając jednak tym ludziom wyrazy naszego uznania za ich trud, chcemy powiedzieć i zapytać głośno: dlaczego z Zagłębiem nie wygraliśmy?

Nie wygraliśmy, bo mieliśmy przed sobą przeciwnika o zdecydowanej taktyce, górującego nad nami precyzją i techniką napadu oraz doskonałą pomocą i obroną. U nas zespół nie zgra ny i dlatego nie wygraliśmy, choć wygrać było można przynajmniej w stosunku 3:1. Otr.

**WYKŁAD OGŁOSZEN:** Przed tekstem 10 gr. za wiersz mm., nadstawione, w tekście 1 za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wiersz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane do redakcji, które nie będą umieszczone, nie są zwrotne.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Druk. H. Świecki, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 63 Tel. 80 i 7-99

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. o.